

Sygn. akt I ACa 285/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SSA Jadwiga Chojnowska (spr.) SSO del. Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. C.**

przeciwko **W. S.**

o zachowek

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z dnia 25 kwietnia 2014 r. sygn. akt I C 222/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanego W. S. na rzecz R. C. kwotę 58.033,25 (pięćdziesiąt osiem tysięcy trzydzieści trzy i 25/100) złotych i rozkłada jej płatność na 5 (pięć) rat:

- pierwsza rata w wysokości 15.033,25 (piętnaście tysięcy trzydzieści trzy i 25/100) złotych płatna do 30 września 2015 r. z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w jej płatności;

- druga rata w wysokości 13.000 (trzynaście tysięcy) złotych płatna do 31 grudnia 2015 r. z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w jej płatności;

- trzecia rata wysokości 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych płatna do 31 marca 2016 r. z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w jej płatności;

- czwarta rata w wysokości 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych płatna do 30 czerwca 2016 r. z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w jej płatności;

- piąta rata w wysokości 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych płatna do 30 września 2016 r. z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w jej płatności;

b) oddala powództwo w pozostałej części;

c) zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1.197,22 (jeden tysiąc sto dziewięćdziesiąt siedem i 22/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

d) nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży od pozwanego kwotę 4.001,70 (cztery tysiące jeden i 70/100) złotych a od powódki z zasądzonych na jej rzecz roszczenia kwotę 6.170,48 (sześć tysięcy sto siedemdziesiąt i 48/100) zł tytułem brakujących kosztów sądowych;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.188 (trzy tysiące sto osiemdziesiąt osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu odwoławczym;

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łomży od pozwanego kwotę 2.660 (dwa tysiące sześćset sześćdziesiąt) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty od apelacji.

UZASADNIENIE

R. C. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wniosła o zasądzenie od W. S. tytułem zachowku, w związku z przekazaniem przez jej ojca M. S. (1) pozwanemu, mocą umowy darowizny z dnia 26 marca 1997 r., gospodarstwa rolnego, które wyczerpywało cały majątek spadkowy po M. S. (1), kwoty 88.205,21 zł z ustawowymi odsetkami od 8 marca 2013 r.

W. S. w odpowiedzi na pozew wnosił o oddalenie powództwa. Na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2014 r., z ostrożności procesowej, jego pełnomocnik oświadczył, że w przypadku uwzględnienia przez Sąd powództwa, do rozliczenia powinna być przyjęta kwota 63.000 zł pomniejszona o darowiznę, którą rodzice stron uczynili na rzecz powódki w postaci spłaty jej zadłużenia w urzędzie pracy.

Wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Łomży oddalił powództwo oraz zasądził od R. C. na rzecz W. S. kwotę 5.117 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Zasądził też od powódki na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.972,18 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

Rodzice stron - M. S. (1) i A. S. - byli właścicielami gospodarstwa rolnego położonego w obrębie wsi N., gmina S., o łącznej powierzchni 19,91 ha, składającego się z działek oznaczonych numerami (...), dla których Sąd Rejonowy w Łomży Zamiejscowy Wydział Ksiąg Wieczystych w G. prowadzi księgę wieczystą o nr (...).

Umową darowizny z dnia 27 listopada 1991 r. M. S. (1) i A. S. darowali bratu pozwanego, a swojemu synowi - J. S. przedmiotowe gospodarstwo rolne. Jednocześnie obdarowany ustanowił na ich rzecz służebność osobistą mieszkania. Już w kilka dni po zawarciu umowy między jej stronami zaczęło dochodzić do konfliktów, które z czasem przybierały na sile. Ostatecznie M. S. (1) i A. S. wystąpili do Sądu Wojewódzkiego w Łomży o unieważnienie umowy przekazania gospodarstwa rolnego na rzecz syna J. S. i wyrokiem z dnia 27 listopada 1995 r. w sprawie I C 437/95 Sąd uwzględnił powództwo o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli wobec skutecznego odwołania wykonanej darowizny gospodarstwa rolnego. J. S. wraz z rodziną na gospodarstwie rodziców mieszkał do kwietnia 1996 r., pozwany zaś w tym czasie mieszkał w G..

W dniu 26 marca 1997 r. M. S. (1) i A. S. zawarli kolejną umowę przekazania przedmiotowego gospodarstwa, tym razem na rzecz drugiego syna W. S.. Umowa ta została zawarta w formie aktu notarialnego przed notariuszem R. A. z Kancelarii Notarialnej w G. (Rep. (...)). Strony umowy oznaczyły ją jako umowę darowizny, jednocześnie zastrzegając, że zawierają ją w trybie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1993 r. nr 71 poz. 342). Przed zawarciem umowy M. S. (1) i A. S. okazali notariuszowi decyzję KRUS Oddziału (...) w Z. z dnia 18 lutego 1997 r. (...), przyznającą im nową wysokość emerytur rolniczych, których zostali pozbawieni na skutek uwzględnienia ich powództwa wyrokiem z dnia 27 listopada 1995 r.

Zgodnie z § 4 umowy zawartej z rodzicami, W. S. zobowiązał się do dostarczania rodzicom opału w niezbędnym zakresie, zapewnienia ogrzewania i oświetlenia mieszkania, dostarczania dwóch litrów mleka dziennie oraz corocznie dziesięciu metrów ziemniaków i dwóch tuczników. Z kolei w § 5 umowy ustanowił dożywotnio i nieodpłatnie na rzecz darczyńców na nabytej nieruchomości służebność osobistą polegającą na prawie korzystania przez nich z połowy domu mieszkalnego od strychu do piwnicy od strony północno-zachodniej z używalnością wspólnego korytarza i łazienek oraz współkorzystania ze wszystkich budynków gospodarczych i polegającą na prawie swobodnego przejścia i przejazdu przez nieruchomość oraz ustanowił na rzecz darczyńców użytkowanie nieruchomości ograniczone do 9.000 m² w dowolnie raz wybranym przez nich miejscu na działce siedliskowej nr (...) we wsi N., gmina S..

W. S. objął przekazane mu gospodarstwo rolne w 1996 r. i od tego czasu je prowadzi. Nieruchomość w dniu przejścia była zagospodarowana i generowała dochody. W dniu 26 marca 1997 r., oprócz rozłogu na działce siedliskowej o numerze (...), istniały naniesienia budowlane: murowany budynek mieszkalny z ośmioma izbami, kryty blachą, stodoła murowana kryta eternitem, obora murowana kryta blachą, spichlerz murowany kryty dachówką, chlew murowany kryty eternitem i piwnica murowana. Wartość naniesień budowlanych na działce siedliskowej w stanie na dzień 26 marca 1997 r. wynosiła 416.040 zł, natomiast wartość całego przekazanego gospodarstwa rolnego, a więc naniesień budowlanych wraz z gruntami i użytkami rolnymi i działkami leśnymi wynosiła na ten dzień 893.807 zł.

Łącznie obciążenia nieruchomości z tytułu ustanowionych zobowiązań okresowych wskazanych w § 4 umowy do dnia 5 kwietnia 2010 r. wyniosły 88.373 zł, natomiast według wyceny ograniczonego prawa rzeczowego określonego w § 5 umowy z dnia 26 marca 1997 r. jego wartość wyniosła 47.036,73 zł.

Powódka w 1994 r. wyjechała do Grecji do pracy. Pomoc w znalezieniu pracy i zakwaterowaniu zapewniła jej teściowa pozwanego J. Z.. W tym czasie powódka posiadała zadłużenie w Urzędzie Pracy w G. oraz niespłacone należności powstałe w czasie, gdy prowadziła sklep, które były egzekwowane przez komornika. Jej ojciec M. S. (1) 23 grudnia 1996 r. spłacił zadłużenie w Urzędzie Pracy w G. w łącznej kwocie 3.177,71 zł.

Matka stron - A. S. zmarła w dniu(...), natomiast M. S. (1) zmarł w dniu (...). Koszty związane z pogrzebem matki i ojca pokrył pozwany W. S.. Na koszt pogrzebu ojca składały się: koszt usługi pogrzebowej - 2.149,99 zł, pomnik podwójny dla A. S. i M. S. (1) - 10.500 zł, koszt poczęstunku dla rodziny - 3.500 zł.

Postanowieniem z dnia 9 listopada 2012 r. Sąd Rejonowy w Grajewie w sprawie I Ns 204/12 stwierdził, że spadek po A. S. na podstawie ustawy nabyli: mąż M. S. (1) oraz dzieci R. C., W. S. i J. S. w częściach równych. Natomiast spadek po M. S. (1) na podstawie ustawy nabyli dzieci: R. C., W. S. i J. S. w częściach równych tj. po 1/3 każde z nich.

Przystępując do oceny tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd wstępnie zauważył, że powódka domagając się od pozwanego zapłaty kwoty 88.205,21 zł tytułem zachowku, wskazywała na powołanie jej do spadku po ojcu M. S. (1). Według niej pozwany otrzymał od spadkodawcy bezpłatnie wyczerpujące cały spadek gospodarstwo rolne, a więc przekazanie to należy traktować jako umowę darowizny, co oznacza, że należy się jej jako osobie powołanej do dziedziczenia z ustawy stosowny zachówek.

Sąd, oceniając zasadność tak sformułowanego roszczenia przeanalizował charakter prawny umowy z dnia 26 marca 1997 r. w aspekcie przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników i art. 888 k.c. w zw. z art. 1000 k.c. Odwołał się przy tym do poglądów wyrażonych w orzecznictwie sądowym, z których

wynika, że przekazanie gospodarstwa następcy różni się w istotny sposób od darowizny. Nawiązał do poglądów Sądu Najwyższego oraz orzecznictwa sądów powszechnych, z których wynika, że umowa przekazania gospodarstwa rolnego jest transakcją wiążaną, w której przekazujący oczekuje pewnego świadczenia zwrotnego – umowa angażuje w węzeł prawny państwo. Wyraził jednocześnie ocenę, że rodzice stron umową z dnia 26 marca 1997 r. przekazali gospodarstwo rolne synowi w trybie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników w zamian za wyższą emeryturę. Wskazał, że o tym, że czynnikiem motywującym do przekazania gospodarstwa rolnego była chęć uzyskiwania wyższych świadczeń emerytalnych, świadczy korespondencja z KRUS.

Zdaniem Sądu umowa z dnia 26 marca 1997 r. łączy w swojej treści istotne postanowienia charakterystyczne dla umowy darowizny, ale i zawiera również istotne postanowienia należące w swej treści do umowy o dożywocie. W. S. zobowiązał się do określonych świadczeń względem rodziców, a także ustanowił na ich rzecz dożywotnio i nieodpłatnie służebność osobistą mieszkania. Mając to na uwadze Sąd doszedł do przekonania, że umowa z dnia 26 marca 1997 r., oznaczona przez strony jako umowa darowizny nie może być uznana za umowę darowizny w rozumieniu powołanych wyżej przepisów.

Sąd, na wniosek stron, przeprowadził dowód z opinii biegłego rzeczoznawcy celem ustalenia wartości przedmiotowego gospodarstwa rolnego. Opinia ta została sporządzona w sposób rzetelny i fachowy, jednakże obliczając zachówek biegły niezasadnie jako podstawę wyliczeń przyjął 5/8 wartości gospodarstwa rolnego w stanie na dzień 26 marca 1997 r. Jednocześnie za udowodnione Sąd uznał, że M. S. (1) 23 grudnia 1996 r. spłacił zadłużenie powódki w Urzędzie Pracy w G. w łącznej kwocie 3.177,71 zł.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd uznał, że umowa przekazania pozwanemu przez rodziców gospodarstwa rolnego nie stanowiła darowizny, o której mowa w art. 888 k.c., wobec czego wartość tego gospodarstwa nie podlegała uwzględnieniu przy ustalaniu wartości zachowku, a zatem powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wywiodła powódka zaskarżając go w części oddalającej powództwo ponad kwotę 63.199,75 zł i zarzucając mu:

1) sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez ustalenie, że umowa darowizny zawarta w dniu 26 marca 1997 r. w Kancelarii Notarialnej w G. przed notariuszem R. A. pomiędzy M. i A. S. a synem W. S. nie jest darowizną, o której mowa w art. 888 k.c., tylko umową z następcą w rozumieniu art. 84 i art. 85 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 84 i 85 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników poprzez błędne ich zastosowanie do ustalonego w zebranych materiale dowodowym stanu faktycznego i w konsekwencji przyjęcie, że umowa darowizny z dnia 26 marca 1997 r. spełnia warunki określone w powyższych przepisach i może być uznana za umowę przekazania gospodarstwa następcy;

b) art. 888 k.c., poprzez przyjęcie, że ustanowione zobowiązania oraz nieodpłatna służebność osobista (§ 4 i 5 umowy) stanowią elementy odpłatności i wyłączają możliwość uznania umowy darowizny z dnia 26 marca 1997 r. za umowę darowizny, podczas gdy umowa darowizny nie wyklucza możliwości ustanowienia służebności osobistych, a przez nieodpłatność darowizny należy rozumieć brak ekwiwalentu ekonomicznego jako odpowiednika świadczenia darczyńcy.

Wskazując na powyższe powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie, że pozwany ma zapłacić na jej rzecz kwotę 63.199,75 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa. Wnosiła też o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania za obie instancje. Jako ewentualny, na wypadek oddalenia apelacji lub jej częściowego uwzględnienia, zgłosiła wniosek o obciążenie pozwanego kosztami sporządzenia operatu

szacunkowego dotyczącego określenia wartości rynkowej nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej przy ul. (...) w G. oraz nieobciążanie powódki obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja w przeważającej części zasługiwała na uwzględnienie.

Wstępnie zaznaczyć należy, iż apelacja powódki została wywieziona skutecznie. Jak wynika bowiem z akt sprawy postanowieniem z dnia 21 stycznia 2015 r., sygn. akt IV CZ 96/14 Sąd Najwyższy uchylił postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 3 lipca 2014 r. odrzucające apelację powódki, wskazując że zachodzi potrzeba rozważenia czy opłata sądowa, która wpłynęła na rachunek bankowy Sądu Okręgowego w dniu 23 czerwca 2014 r. rzeczywiście w dniu 20 czerwca 2014 r. została przekazana za pośrednictwem instytucji płatniczej działającej na zasadach określonych w ustawie z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych (t. j. Dz. U. z 2014 r., poz. 873 ze zm.). Sąd Apelacyjny po ponownym przeanalizowaniu sprawy stwierdził, że (...) S.A. z siedzibą w K., za pośrednictwem której powódka dokonała w dniu 20 czerwca 2014 r. (a więc w przepisany terminie) przelewu kwoty 500 zł stanowiącej należną opłatę od apelacji, jest instytucją płatniczą w rozumieniu powołanej wyżej ustawy o świadczeniu usług płatniczych (k. 430 i 431 akt).

Przechodząc do rozważań odnoszących się do apelacji wskazać należy, że umowa z dnia 26 marca 1997 r. zawarta w formie aktu notarialnego i nazwana jako umowa darowizny nie może być uznana za umowę z następcą, zawartą w trybie art. 84 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Przytoczona przez Sąd Okręgowy uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2012 r. w sprawie III CZP 29/12 zapadła w odniesieniu do umowy przekazania gospodarstwa rolnego następcy na gruncie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu rolników i członków ich rodzin. Można byłoby rozważać aktualność motywów w niej zawartych (w odniesieniu do nieuwzględnienia przy ustalaniu zachowku wartości gospodarstwa rolnego), ale co najwyżej odnośnie umowy zawartej w oparciu o art. 84 i art. 85 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, a nie umowy cywilnoprawnej regulowanej przepisami k.c., a więc umowy darowizny. Nie są wystarczające argumenty przytoczane przez Sąd Okręgowy, że pomiędzy umową z następcą a umową darowizny, w zakresie skutków co do wielkości świadczeń wypłacanych przez KRUS, zachodzi podobieństwo i w związku z tym (chyba tak należy rozumieć rozumowanie Sądu Okręgowego) wartości gospodarstwa (a w zasadzie udziału w tym gospodarstwie przekazanego przez ojca stron) nie powinno się uwzględniać przy ustalaniu zachowku. Nie zostały one podzielone przez Sąd Apelacyjny. Słusznie skarżąca eksponuje okoliczność, że pełna wypłata świadczeń emerytalnych na gruncie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników uzależniona jest od „zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej”, co może nastąpić w różny sposób, a więc także przez wyzbycie się gospodarstwa rolnego poprzez zawarcie umowy uregulowanej przepisami k.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych, jako ugruntowane jest stanowisko, że odzyskanie darowanego gospodarstwa rolnego przez darczyńcę może nastąpić wyłącznie przez odwołanie darowizny w trybie art. 89 § 1 k.c., a więc regulacji przewidzianej dla tejże umowy przepisami k.c., a nie w oparciu o art. 89 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 4 lutego 1997 r. w sprawie III CKN 26/96). Jedynie na marginesie wskazać należy, że tryb ten został wykorzystany do umowy darowizny z dnia 27 listopada 1991 r., na mocy której rodzice stron darowali bratu pozwanego przedmiotowe gospodarstwo rolne.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego argumenty przytoczone przez Sąd Okręgowy na poparcie tezy, że przy ustaniu zachowku należnego powódce nie powinno się uwzględniać udziału w gospodarstwie rolnym darowanym pozwanemu z tej przyczyny, że motywem tej czynności prawnej była chęć uzyskania przez M. i A. S. emerytur rolniczych w podwyższonej wysokości (art. 28 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników) nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko zaprezentowane w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 30 marca 2011 r. w sprawie III CZP 136/10, zgodnie z którym „Ustawodawca, poza wskazanymi wyjątkami nie zdecydował się na uzależnienie doliczania wartości świadczeń na podstawie umów darowizny do substratu zachowku od ich przedmiotu.

..., nie uzależnił także kwestii doliczenia darowizny do substratu zachowku od celu, w jakim darowizna została dokonana. Nie ma znaczenia czy darczyńca chciał w ten sposób uregulować sprawy majątkowe, czy też uzyskać uprawnienie do renty bądź emerytury. Istotne jest, że zdecydował się na zawarcie umowy darowizny w kształcie przewidzianym k.c.". Stoi ono – jak już wskazywano – w opozycji do poglądu Sądu I instancji.

Sąd II instancji nie podzielił także poglądu prawnego Sądu Okręgowego, że umowa z dnia 26 marca 1997 r. nie jest umową darowizny, jest umową mieszaną, zawartą w ramach zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.), zawierającą w sobie elementy odpłatności – świadczenia charakterystyczne dla umowy dożywocia oraz służebności osobistej. Zarzuty apelacji kwestionujące tę ocenę prawną są słuszne.

Wskazać należy, że w rozumieniu art. 888 k.c. darowizna jest umową, w której darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Umowa darowizny ma przyczynę w zamiarze darczyńcy, aby kosztem własnego majątku nieodpłatnie wzbogacić inną osobę. W umowie darowizny bezpłatność należy do essentialiae negotii. W doktrynie oraz orzecznictwie sądowym (w apelacji przytoczono orzeczenia sądów powszechnych, por. też orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2006 r., IV CKN 172/06) wyrażane jest stanowisko, że istoty darowizny jako czynności pod tytułem darmym, nie zmienia nałożenie na obdarowanego obowiązku oznaczonego działania lub zaniechania. Z reguły obciążenie darowizny obowiązkiem oznaczonego działania, czy też zaniechania nie oznacza, aby taki był cel jej dokonania, a wypełnienie polecenia nie jest traktowane jako "odpłata" za świadczenie darczyńcy. W wyroku z dnia 20 października 2006 r. w sprawie IV CKN 172/06 Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, podzielane przez Sąd Apelacyjny, że adresatem polecenia, a więc osobą, na rzecz której obdarowany ma podjąć określone działanie, może być nie tylko osoba trzecia, ale także darczyńca. Sam fakt, że z wykonania polecenia ma wynikać dla darczyńcy korzyść majątkowa a dla obdarowanego zmniejszenie wartości przedmiotu darowizny, nie stanowi podstawy twierdzenia, że oceniana czynność nie była darowizną. Nie niweczy to jednak znaczenia zasadniczej okoliczności, że nieodpłatność, jako istotna przesłanka (element) darowizny, decyduje o jej byciu prawnym. Charakter ten traci świadczenie spełnione w celu uzyskania określonego świadczenia ekwiwalentnego. Dlatego polecenie, z zasady nie pozostające w sprzeczności z istotą darowizny, nie może polegać na nałożeniu takich obowiązków, które odbierają czynności charakteru działywego pod tytułem darmym. Może to wystąpić w szczególności wtedy, gdy obciążenie wynikające z polecenia na rzecz darczyńcy stanowi równoważnik świadczenia tegoż darczyńcy. Wypełnienie polecenia może w takiej sytuacji stać się oczekiwaną odpłatą za otrzymane przysporzenie, co zniweczy jego nieodpłatny charakter.

Przenosząc powyższe wywody prawne na grunt okoliczności faktycznych niniejszej sprawy podkreślić należy, że z niekwestionowanej przez strony opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy majątkowego wynika, że wartość gospodarstwa rolnego na dzień 26 marca 1997 r. wynosiła 893.807 zł. Strony nie kwestionowały także wyliczeń biegłego co do wartości zobowiązań obciążających obdarowanego z § 4 umowy – kwota 88.373 zł, zaś § 5 umowy – 47.036,73, wartość obciążeń wynosiła zatem 135.409,73 zł. Porównanie wartości gospodarstwa rolnego z wielkością obciążeń obdarowanego pozwala na postawienie wniosku, że wartość obciążenia nie jest równoważna wartości darowizny.

Podkreślić należy, że analiza umowy z 26 marca 1997 r. wskazuje, że strony wybrały do regulacji powiązanej z przeniesieniem własności określony typ umowy uregulowanej przepisami k.c. Umowę zawarto w formie aktu notarialnego. Akt ten w rozumieniu przepisów k.p.c. jest dokumentem urzędowym ucieleśniającym i wyrażającym określoną czynność prawną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2000 r., IV CKN 1083/00). Została ona nazwana darowizną, właściciele gospodarstwa rolnego złożyli oświadczenie, że darują je synowi, wyłączając ciągnik rolniczy. Darczyńcy zobowiązali obdarowanego do określonych świadczeń na ich rzecz, pozwany ustanowił na rzecz rodziców służebność osobistą w budynku mieszkalnym oraz gospodarczym i prawo użytkowania nieruchomości o określonej powierzchni.

W toku postępowania pozwany podnosił, że jego zdaniem umowa ta jest umową wzajemną i powinna być traktowana jako umowa dożywocia. Na tę okoliczność, a więc rozumienia zawartej umowy odmiennie od jej nazwy, nie zostały zgłoszone żadne wnioski dowodowe i nie przeprowadzono żadnych dowodów, które to mogłyby podważyć moc

dowodową aktu notarialnego z 26 marca 1997 r., czy też dawać podstawę do ustaleń, że strony w tej dacie przedłożyły odmienne oświadczenia woli, a w akcie notarialnym zostały one nieprawidłowo ucieleśnione. Na rozprawie w dniu 21 czerwca 2013 r. świadkowie nie byli słuchani na tę okoliczność. Strona pozwana reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika nie zgłaszała żadnych wniosków dowodowych celem potwierdzenia podnoszonych zarzutów. W takiej sytuacji procesowej istniały podstawy do uznania, że treść aktu notarialnego przesądza o rodzaju umowy jaka została zawarta w dniu 26 marca 1997 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób podzielić argumentu strony pozwanej, że § 4 umowy dowodzi tego, iż umowa ta w istocie była umową dożywocia. Jak już wcześniej wskazywano w umowie darowizny możliwe jest nałożenie na obdarowanego obowiązku określonych świadczeń na rzecz darczyńców. Z racji, że obdarowany został zobowiązany do świadczeń na rzecz rodziców, które w swojej treści mogły odpowiadać niektórym świadczeniom z umowy dożywocia, nie wynika prosty wniosek, że umowa zawarta przez rodziców stron z pozwanym, określona jako umowa darowizny, ma charakter umowy wzajemnej – stanowi umowę dożywocia. Wydaje się właściwym w tym miejscu zwrócenie uwagi na to, że dla M. S. (1) i A. S. była to druga umowa „wyzbycia się” gospodarstwa rolnego. Pierwsza była umową darowizny. Gdyby rodzice stron, doświadczeni występowaniem głęboko zaburzonych relacji między nimi a synem i jego rodziną, chcieli przekazać gospodarstwo rolne drugiemu synowi w oparciu o inną umowę niż poprzednia, niewątpliwie wybraliby odmienny typ umowy – np. umowę dożywocia. Godzi się też zauważyć, że pozwany w dacie zawierania umowy darowizny pozostawał w związku małżeńskim z żoną M. S. (2) - nie zawierał z nią umowy małżeńskiej majątkowej (§ 2 umowy). Wobec zawarcia umowy darowizny gospodarstwo rolne stało się majątkiem osobistym obdarowanego. Inaczej wyglądałaby sytuacja w razie zawarcia umowy dożywocia – gospodarstwo rolne stanowiłoby majątek wspólny małżonków. Doświadczenie życiowe pozwala na wyrażenie stanowiska, iż w stosunkach wiejskich niejednokrotnie dużą wagę przywiązuje się do tego, aby majątek rodzinny stanowił majątek osobisty dziecka (nie wchodził do majątku wspólnego).

Reasumując, słuszne były zarzuty skarżącej ukierunkowane na podważenie oceny Sądu Okręgowego, iż umowa z 26 marca 1997 r. nie może być uznana za umowę darowizny.

W takiej sytuacji, w oparciu o dowody zgromadzone przez Sąd I instancji, należało zbadać, czy powódka może skutecznie żądać od pozwanego jakiegokolwiek kwoty tytułem zachowku.

Nie było sporu co do tego, że powódka nie została przez ojca wydziedziczona (art. 1008 k.c.).

Niespornym też było między stronami, że M. S. (1) nie pozostawił po sobie żadnego majątku.

W. S. podnosił, iż powódka otrzymała należny jej zachówek od ojca, gdyż spłacił on jej dług (kwota 3.177,71 zł), a nadto otrzymała ona od rodziców pieniądze na zakup nieruchomości oraz wybudowanie na niej budynku mieszkalnego oraz gospodarczego (nie została dokładnie wskazana kwota z tego tytułu).

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie potwierdził stanowiska pozwanego, że siostra otrzymała darowiznę od rodziców w postaci pieniędzy na zakup nieruchomości i pobudowanie budynku mieszkalnego oraz gospodarczego. Na potwierdzenie tej okoliczności nie zostały przedstawione żadne dokumenty urzędowe, jak i prywatne. Powódka przedłożyła w toku postępowania szereg dokumentów odnoszących się do sytuacji majątkowej jej rodziny, twierdząc, że miała możliwości finansowe nabycia nieruchomości oraz budowy systemem gospodarczym budynków. Wiarygodność tych dokumentów nie została zaprzeczona przez stronę pozwaną.

Jeżeli natomiast chodzi o dowody z źródeł osobowych, to świadek A. O. zeznał, że nic nie wie na temat darowizn. Dostyc ogólnikowe w tej kwestii są zeznania J. Z. (jest ona teściową pozwanego). Zeznała ona, że wie ze słyszenia od S. , iż kupili oni działkę dla córki. Akcentowała w swoich zeznaniach, że powódka i jej mąż nie mieli pieniędzy i w związku z tym nie mieliby za co kupić działki, jak i wybudować domów. Z jej zeznań nie wynikały żadne konkretne fakty. Te – wskazywane konkretnie - dotyczyły budowy domu ale jej zięcia. Nie wskazywała aby swoją wiedzę co do finansowania zakupu działki i materiałów budowlanych przez rodziców stron czerpała od powódki (przyznała, że pozostawała z powódką w dobrych relacjach, zabrała ją w celach zarobkowych do Grecji). Ogólnikowość zeznań tego

świadka, sposób ich składania, w tym odpowiedzi na zadawane pytania kierowane do niego przez przewodniczącego oraz pełnomocników stron, pozwalają na wyrażenie oceny, iż w oparciu o ten dowód nie sposób ustalić, iż rodzice stron sfinansowali zakup na nazwisko powódki i jej męża w 1984 r. prawo wieczystego użytkowania nieruchomości. Podobnie jeżeli chodzi o sfinansowanie pobudowania budynków (gospodarczego i mieszkalnego). Nie można także stracić z pola widzenia i tego, że świadek ten jest zainteresowany korzystnym rozstrzygnięciem na rzecz zięcia, a przez to wiarygodność tych zeznań należało także ocenić i przez ten pryzmat. Konkretnych ustaleń faktycznych nie można było także uczynić z wykorzystaniem zeznań świadka R. Ł.. Na temat darowizn nic nie wiedział, zeznał tylko, że S. coś mówili, jednak żadnych faktów nie podał. Przytoczonych przez pozwanego okoliczności nie potwierdził także J. S. – brat stron. Mówił o pomocy świadczonej w oparciu o potencjał gospodarstwa rolnego ale pozwanemu. Pomoc powódce miała być udzielona później. Przyznał, że budynek gospodarczy był budowany jako bliźniak – wraz z częścią znajdującą się na działce, do której prawo przysługuje pozwanemu. Jedynie na marginesie wskazać należy, że budynek gospodarczy w dacie sporządzania opinii przez biegłego sądowego był w stanie nadającym się do rozbiórki (k. 205 odwr.).

W świetle dowodów zgromadzonych w sprawie Sąd Apelacyjny uznał, że przy obliczaniu zachowku brak było podstawy faktycznej do uwzględnienia wartości prawa wieczystego użytkowania nieruchomości położonej w G. przy ul. (...), jak i własności budynków na niej znajdujących się (wartości według szacunku biegłego). W takiej sytuacji oszacowanie przez biegłego wartości rynkowej prawa wieczystego użytkowania gruntu oraz naniesień budynkowych nie mogło zastąpić innych dowodów, z których wynikałoby, iż rodzice powódki dokonali na jej rzecz darowizny w łącznej wysokości 14.423 zł + 218.777 zł.

Zauważyć też należy, że powódka nie wniosowała o uwzględnienie wartości zabudowanej nieruchomości położonej w G., do której tytuł prawny przysługuje pozwanemu jako darowizny uczynionej przez jej rodziców na rzecz brata W. (nieruchomość ta nie podlegała oszacowaniu w toku postępowania).

Podkreślić też należy, że motywy wyroku Sądu Okręgowego wskazują, że Sąd ten w podstawie faktycznej nie uwzględnił okoliczności przytaczanych przez pozwanego, a dotyczących darowizn pieniężnych, czy też w postaci zakupu towarów na budowę budynków znajdujących się w G. przy ul. (...). Przyjął, że rozliczeniu powinna jedynie podlegać kwota z tytułu spłaty zadłużenia powódki w Urzędzie Pracy w G..

Ustalenia w powyższym zakresie Sąd Apelacyjny podzielił.

Jeżeli natomiast chodzi o wartość darowizny uczynionej przez M. S. (1) i A. S. na rzecz syna W. w oparciu o umowę z 26 marca 1997 r. to Sąd Apelacyjny przyjął wartość gospodarstwa rolnego wyliczoną przez biegłego pomniejszoną o prawa wynikające z § 4 i 5 umowy, a więc kwotę 758.397 zł. Uwzględnieniu przy obliczaniu zachowku po zmarłym ojcu stron podlegała połowa tej kwoty, a więc kwota 379.198,50 zł.

W toku postępowania przed Sądem I instancji obie strony w sposób odmienny wskazywały zasady waloryzacji kwoty 3.177,71 zł. Wskazać należy, że biegły sądowy J. D. w sporządzonej opinii posługiwał się wskaźnikiem 2,53 i taki też wskaźnik – zdaniem Sądu Apelacyjnego – należało przyjąć waloryzując kwotę 3.177,71 zł. Pozwoliło to uzyskać kwotę 8.039,60 zł. Darowizna ta pochodziła od obojga rodziców, a zatem do rozliczenia wchodziła kwota 4.019,80 zł. Zaliczalne na poczet substratu zachowku darowizny przedstawiały kwotę 383.218,30 zł. Pozwany podnosił w toku postępowania, że poniósł koszty pogrzebu ojca, przedstawiając stosowne dokumenty (2.149,99 zł – koszty pogrzebu, 3.500 zł – koszty stypy i 10.500 zł – podwójny nagrobek, długiem spadkowym jest jedynie kwota 5.250 zł). Kwotę 383.218,30 zł należało pomniejszyć o dług spadkowy, co dało kwotę 372.318,31 zł. Spadkobiercami M. S. (1) są jego dzieci, a więc kwota 372.318,31 zł podlegała podzieleniu na trzy części, jedna część to 124.106,10 zł. Powódce przysługiwał zachówek wynoszący połowę wartości udziału – 62.053,05 zł. Na jego poczet należało zaliczyć kwotę 4.019,80 zł, co przełożyło się na ustalenie sumy pieniężnej należnej powódce od pozwanego w wysokości 58.033,25 zł.

Podstawą prawną uwzględnienia powództwa były przepisy: art. 991 k.c., art. 993 k.c. i art. 995 k.c.

Sąd Apelacyjny, mając na względzie stosunki osobiste między stronami, ich sytuacje majątkowe oraz ich wnioski co do możliwości rozłożenia zasądzonej kwoty na raty (aczkolwiek odmienne co do czasokresu płatności poszczególnych rat, jak i ich ilości) uznał, że zachodzą przesłanki do zastosowania art. 320 k.p.c. Rozłożenie płatności na 5 rat kwartalnych nie powinno naruszyć uzasadnionego interesu strony powodowej, jak i powinno pozwolić pozwanemu na zgromadzenie kwot pieniężnych, by uczynić zadość roszczeniu siostry. Z materiału dowodowego nie wynika, aby jego gospodarstwo nie było w stanie udźwignąć tego obowiązku – by takie obciążenie spowodowało upadek gospodarstwa rolnego. Ustawowe odsetki zostały zasądzone w razie opóźnienia płatności poszczególnych rat.

Koszty procesu przed Sądem Okręgowym zostały proporcjonalnie rozdzielone – stosunkiem 37 % (należne powódce) do 63 % (należne pozwanemu) – art. 100 zd. 1 k.p.c. Koszty poniesione przez powódkę zamykały się kwotą 5.477 zł x 37 % = 2026,49 zł. Koszty procesu poniesione przez pozwanego wyniosły kwotę 5117 zł x 63 % = 3.223,71 zł. W takiej sytuacji powódka winna zwrócić pozwanemu kwotę 1.197,22 zł.

Skarb Państwa skredytował opłatę od pozwu – 7200 zł oraz wydatki na opinię biegłego – 2.972,18 zł. Uwzględniając proporcje powyżej przedstawione obciążono strony obowiązkiem ich poniesienia (art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Kierując się powyższymi względami, na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu instancji odwoławczej (postępowania apelacyjnego i zażaleniowego do Sądu Najwyższego) orzekł w oparciu o art. 100 zd. 1 k.p.c. (apelacja została uwzględniona w 92 %). Powódka poniosła opłaty od apelacji i zażalenia w kwotach po 500 zł oraz koszty zastępstwa procesowego – 2700 zł. Pozwany jedynie koszty zastępstwa procesowego – 2700 zł. Pomniejszenie kwoty 3.404 zł (3.700 zł x 92 %) o kwotę 216 zł (2700 zł x 8 %) dało kwotę 3.188 zł.

Brakującą opłatę od apelacji Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego (art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).